

Sprawozdanie z wyjazdu EQUITOM Belgia 06.07-19.07.2026r Karolina Kułaga

Miejscem odbywania przeze mnie praktyki była klinika Equitom, znajdująca się w miejscowości Lummen we wschodniej części Belgii. Klinika położona jest w bardzo spokojnej okolicy, w otoczeniu pól uprawnych, łąk oraz licznych stajni sportowych. Lokalizacja jest szczególnie odpowiednia dla osób zainteresowanych medycyną koni, ponieważ okolica jest silnie związana z hodowlą i sportem jeździeckim. Spokojne otoczenie kliniki było dużym kontrastem w stosunku do intensywnego trybu pracy panującego wewnątrz placówki.

Jedną z największych zalet praktyki była możliwość skorzystania z zakwaterowania oferowanego bezpośrednio przez klinikę. Mieszkałam w pokoju znajdującym się nad oddziałem internistycznym, dzięki czemu miejsce praktyki i zakwaterowania znajdowały się praktycznie w tej samej lokalizacji. Koszt zakwaterowania wynosił 11 € za dobę. Pokój posiadał prywatną łazienkę, natomiast kuchnia była wspólna dla osób mieszkających w części przeznaczony dla studentów. Standard zakwaterowania oceniam bardzo dobrze. Pokój był czysty, przytulny i wyposażony w podstawowe meble, takie jak łóżko, biurko, szafa oraz lustro. Dostęp do własnej łazienki był dużym udogodnieniem, szczególnie przy intensywnym trybie praktyk.

Niewielką niedogodnością wynikającą z lokalizacji zakwaterowania było położenie pokoju bezpośrednio nad oddziałem internistycznym. Klinika funkcjonuje również w trybie emergency, dlatego w przypadku nocnych, nagłych przypadków zdarzało się, że w pokoju było słychać odgłosy związane z pracą personelu i wykonywanymi zabiegami. Nie traktowałam tego jednak jako dużego problemu, ponieważ było to naturalną konsekwencją mieszkania bezpośrednio przy miejscu odbywania praktyki. Dla przyszłych uczestników warto jednak zaznaczyć, że osoby, które potrzebują całkowitej ciszy w nocy, powinny wziąć ten aspekt pod uwagę.

Dostępność zakwaterowania oferowanego przez klinikę jest ograniczona. Znajduje się tam około sześć miejsc dla studentów, a liczba osób przyjmowanych na praktyki wakacyjne również jest ograniczona. Z tego powodu warto odpowiednio wcześniej skontaktować się z kliniką i ustalić możliwość zakwaterowania. Z mojego doświadczenia wynika, że możliwość mieszkania na miejscu jest bardzo dużym ułatwieniem. Przy praktykach rozpoczynających się o godzinie 7:00 rano brak konieczności codziennego dojeżdżania do kliniki pozwala zaoszczędzić zarówno czas, jak i energię.

Praktyka w klinice Equitom była bardzo intensywna. Każdy dzień rozpoczynałam o godzinie 7:00 rano, natomiast godzina zakończenia pracy zależała przede wszystkim od liczby pacjentów, zaplanowanych zabiegów i sytuacji wymagających dodatkowej pomocy. W niektóre dni kończyłam około godziny 19:00, natomiast w bardziej intensywne dni praca trwała nawet do godziny 21:00. Zazwyczaj przysługiwało około 30–60 minut przerwy obiadowej, jednak przy dużej liczbie zabiegów zdarzały się dni, kiedy przerwa była bardzo krótka i ograniczała się do około 10 minut.

W zakres obowiązków studenta wchodziła również dyspozycyjność podczas dyżurów nocnych, mniej więcej co drugą noc, a także praktyki w soboty i niedziele. Było to wymagające pod względem fizycznym i organizacyjnym, jednak jednocześnie pozwalało zobaczyć, jak wygląda

funkcjonowanie dużej kliniki referencyjnej przez całą dobę. Szczególnie wartościowe było dla mnie obserwowanie, w jaki sposób lekarze organizują pracę w sytuacjach nagłych i jak podejmowane są decyzje dotyczące diagnostyki oraz dalszego leczenia pacjenta.

Podczas praktyk rotowałam pomiędzy poszczególnymi oddziałami kliniki zgodnie z grafikiem przygotowanym z wyprzedzeniem na cały miesiąc. Miałam możliwość pracy na oddziale hospitalizacji, diagnostyki obrazowej, chirurgii, ortopedii oraz medycyny wewnętrznej. Przez kilka dni przypadało mi również tak zwane „flying”, czyli praca w miejscu, w którym w danym momencie potrzebna była dodatkowa osoba. Oznaczało to, że w ciągu jednego dnia mogłam kilkukrotnie zmieniać oddział w zależności od aktualnej sytuacji i liczby pacjentów.

Taki system organizacji praktyk uważam za bardzo korzystny z punktu widzenia studenta. Pozwalał mi zobaczyć różne obszary medycyny koni i lepiej zrozumieć, jak poszczególne działy kliniki współpracują ze sobą. Dzięki rotacji mogłam również porównać sposób pracy lekarzy zajmujących się różnymi specjalizacjami oraz obserwować cały proces diagnostyczny – od badania klinicznego, poprzez wybór odpowiednich metod diagnostycznych, aż do interpretacji wyników i ustalenia dalszego postępowania.

Na oddziale hospitalizacji dzień rozpoczynał się od badań klinicznych oraz obchodu lekarskiego. W godzinach porannych wykonywane były podstawowe czynności przy pacjentach, a następnie odbywał się obchód z lekarzem prowadzącym. W przypadku dyżuru hospitalizacyjnego wszystkie niezbędne badania i zabiegi musiały zostać wykonane przed rozpoczęciem właściwego obchodu, dlatego wymagało to dobrej organizacji czasu i sprawnej współpracy całego zespołu. Do moich obowiązków należała między innymi pomoc przy zmianie opatrunków, myciu ran oraz przygotowywaniu koni do planowanych zabiegów.

Bardzo ważną częścią praktyki była ortopedia. Miałam możliwość uczestniczenia w diagnostyce koni z problemami ortopedycznymi, pomagając między innymi podczas wykonywania badań RTG i USG, ostrzykiwania stawów oraz prób zginania. Szczególnie wartościowe było dla mnie wspólne omawianie i interpretowanie zdjęć RTG z lekarzami. Dzięki temu mogłam nie tylko obserwować samo wykonanie badania, ale również zrozumieć, w jaki sposób lekarz analizuje obraz diagnostyczny i łączy go z wynikami badania klinicznego. Było to istotne doświadczenie, ponieważ pozwoliło mi spojrzeć na diagnostykę jako na proces wymagający połączenia wielu informacji, a nie tylko wykonania pojedynczego badania.

Dużo czasu spędziłam również na oddziale medycyny wewnętrznej. Dzień rozpoczynał się od badań klinicznych pacjentów i porannego obchodu. Następnie zapoznawałam się z listą zadań zaplanowanych na dany dzień. Do wykonywanych przeze mnie czynności należało między innymi karmienie koni, dojenie klaczy oraz karmienie źrebiąt. Miałam również możliwość uczestniczenia w konsultacjach. Praca na tym oddziale pozwoliła mi lepiej zrozumieć znaczenie regularnego monitorowania stanu pacjenta oraz obserwacji nawet niewielkich zmian w jego zachowaniu i kondycji.

Kolejnym ważnym elementem praktyki była sala operacyjna. Studenci mogli obserwować przebieg zabiegów oraz, pod bezpośrednim nadzorem lekarzy, pomagać w wybranych czynnościach dostosowanych do ich poziomu wykształcenia. Uczestniczyłam między innymi w przygotowywaniu pacjentów do zabiegów, opiece pooperacyjnej oraz porządkowaniu i przygotowywaniu sali. Miałam również możliwość założenia cewnika moczowego oraz obserwowania monitorowania znieczulenia. Tego typu doświadczenia pozwoliły mi zobaczyć, jak ważna jest dokładność i współpraca całego zespołu podczas zabiegów chirurgicznych.

Szczególnie interesującym dla mnie elementem praktyki była diagnostyka obrazowa. Miałam możliwość pomocy stażystom i zespołowi zajmującemu się obrazowaniem w przygotowaniu

pacjentów do badań, ich myciu oraz obsłudze koni podczas procedur diagnostycznych. Obserwowałam między innymi badania MRI oraz tomografię komputerową (CT), a także procedury związane z medycyną nuklearną. Wszystkie czynności wykonywane były pod bezpośrednim nadzorem personelu. Możliwość obserwowania tak zaawansowanych metod diagnostycznych była dla mnie jednym z najcenniejszych elementów całego wyjazdu.

Najważniejszym efektem praktyki był dla mnie rozwój umiejętności weterynaryjnych, przede wszystkim w zakresie diagnostyki i badań koni. Wyjazd pozwolił mi zobaczyć znacznie więcej przypadków klinicznych niż byłoby to możliwe w warunkach typowych zajęć akademickich. Duża liczba pacjentów oraz różnorodność przypadków sprawiały, że każdy dzień przynosił nowe doświadczenia. Szczególnie cenne było obserwowanie lekarzy podczas badania konia i późniejsze analizowanie, dlaczego zdecydowali się na określone badania dodatkowe.

Praktyka nauczyła mnie również większej samodzielności i odpowiedzialności. Praca w dużej klinice wymagała szybkiego reagowania na polecenia, dobrej organizacji własnego czasu i dostosowania się do aktualnej sytuacji. Nie każdy dzień wyglądał tak samo i często konieczne było elastyczne podejście do zaplanowanych wcześniej obowiązków. Było to wymagające, ale jednocześnie pozwoliło mi lepiej przygotować się do przyszłej pracy zawodowej.

Istotnym aspektem praktyki była także praca w międzynarodowym środowisku. Ze względu na godziny pracy możliwości integracji z lokalną społecznością były ograniczone. Większość kontaktów społecznych odbywała się w samej klinice, gdzie przebywało około 50 osób, w tym lekarze, stażyści oraz studenci. Byli to ludzie pochodzący z różnych części Europy i świata, między innymi z Francji, Hiszpanii, Belgii oraz Izraela. Dzięki temu praktyka była nie tylko doświadczeniem zawodowym, ale również okazją do poznania osób z innych krajów i obserwowania różnych sposobów podejścia do nauki oraz pracy w zawodzie weterynarza.

Pod względem językowym wyjazd był dla mnie kolejnym wartościowym doświadczeniem. W klinice wszyscy posługiwali się językiem angielskim, dlatego nie miałam problemu z komunikacją z osobami pochodzącymi z różnych krajów. Początkowo pewną trudność stanowiły różne akcenty, zwłaszcza silny akcent francuski u części osób. Zdarzało się, że musiałam poprosić o powtórzenie polecenia lub upewnić się, czy prawidłowo zrozumiałam zadanie. Z czasem coraz łatwiej było mi rozumieć różne sposoby wymowy języka angielskiego. Było to bardzo przydatne doświadczenie, ponieważ w pracy weterynarza prawidłowe zrozumienie polecenia i komunikacja z zespołem mają ogromne znaczenie.

Wyjazd do Belgii był również okazją do poznania codziennego życia w innym kraju. Ze względu na intensywność praktyk większość czasu spędzałam w klinice, dlatego nie miałam możliwości bardzo dokładnego zwiedzenia całego regionu. Mimo to sam pobyt w Belgii pozwolił mi zauważyć różnice w organizacji życia codziennego oraz funkcjonowaniu miejsc związanych z hodowlą i sportem jeździeckim. Okolica Lummen jest spokojna i zdecydowanie różni się od dużych miast turystycznych. Dużą część krajobrazu stanowią pola, łąki, stajnie oraz tereny związane z hodowlą koni.

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów belgijskiej kultury kulinarnej, który miałam okazję poznać, były oczywiście belgijskie wafle. Ze względu na intensywność praktyk nie miałam możliwości poświęcić dużej ilości czasu na zwiedzanie atrakcji turystycznych, ale belgijskie wafle stały się nieodłącznym elementem mojego pobytu i jadłam je praktycznie codziennie.

Z perspektywy przyszłego uczestnika programu Erasmus+ uważam, że przed wyjazdem szczególnie ważne jest dobre przygotowanie organizacyjne. Warto odpowiednio wcześniej ustalić kwestie zakwaterowania, zwłaszcza jeśli klinika dysponuje ograniczoną liczbą miejsc. W przypadku Equitom możliwość mieszkania bezpośrednio przy klinice była ogromnym udogodnieniem, jednak

należy pamiętać, że praca w takiej placówce jest bardzo intensywna. Przyszły student powinien być przygotowany na wczesne rozpoczynanie pracy, późne kończenie dnia, dyżury oraz pracę również w weekendy.

Polecam również wcześniejsze przygotowanie się językowe. Nie jest konieczna znajomość języka niderlandzkiego czy francuskiego, ponieważ w klinice bez problemu można porozumiewać się po angielsku. Warto jednak znać podstawowe słownictwo weterynaryjne związane z anatomią, diagnostyką, lekami, procedurami oraz podstawowymi czynnościami wykonywanymi przy koniach. Przydatna jest również umiejętność rozumienia angielskiego ze zróżnicowanymi akcentami, ponieważ środowisko pracy jest bardzo międzynarodowe.

Przed wyjazdem warto również przygotować się na to, że praktyka nie będzie wyłącznie obserwowaniem pracy lekarzy. Student jest częścią zespołu i ma określone obowiązki, które mogą być wymagające fizycznie. Warto więc być przygotowanym na długie godziny spędzane na nogach, pracę przy koniach, sprzątanie stanowisk i gabinetów oraz wykonywanie powtarzalnych czynności. Jednocześnie właśnie dzięki aktywnemu uczestnictwu w pracy kliniki można najwięcej się nauczyć.

Podsumowując, wyjazd Erasmus+ do kliniki Equitom był dla mnie bardzo wartościowym doświadczeniem zarówno pod względem zawodowym, jak i osobistym. Największą korzyścią była możliwość rozwinięcia umiejętności weterynaryjnych związanych przede wszystkim z diagnostyką i badaniem koni oraz poznania funkcjonowania dużej, specjalistycznej kliniki. Możliwość rotacji pomiędzy różnymi oddziałami pozwoliła mi spojrzeć na pacjenta z wielu perspektyw i zobaczyć, jak współpracują ze sobą lekarze różnych specjalizacji.

Pomimo wymagającego trybu pracy uważam, że praktyka spełniła moje oczekiwania. Zdobyte doświadczenie pozwoliło mi zwiększyć pewność siebie w pracy z końmi, lepiej rozumieć proces diagnostyczny oraz zobaczyć, jak wygląda praca w międzynarodowym środowisku. Wyjazd nauczył mnie również samodzielności, odpowiedzialności i elastycznego reagowania na zmieniające się warunki. Uważam, że doświadczenia zdobyte podczas praktyki będą przydatne w dalszym kształceniu oraz przyszłej pracy zawodowej.

Osobom planującym podobny wyjazd szczególnie poleciłabym dokładne zapoznanie się z organizacją praktyki przed przyjazdem, przygotowanie odpowiedniej odzieży i obuwia do pracy z końmi, wcześniejsze ustalenie zakwaterowania oraz przygotowanie się na intensywny tryb pracy. Jednocześnie zachęcam do korzystania z możliwości obserwowania i zadawania pytań lekarzom, ponieważ właśnie bezpośredni kontakt z doświadczonymi specjalistami oraz możliwość obserwowania ich sposobu myślenia diagnostycznego były dla mnie najcenniejszym elementem całego wyjazdu.